

WIELKI CZWARTEK 2007

Stajemy dziś jak w Wieczerniku razem z tymi, którzy poszli za Chrystusem:



*„Do końca ich umiłował,
idzie im nogi umywać:
„NOWE NAS ŁĄCZY PRZYMIERZE –
OJCIEC JEST WĘ MNIE, WYŻE MNĄ”.
I dał im Siebie samego:
Wieczną Paschalną Wieczerzę,
I dał im drogę do siebie:
„Będziecie mieć miłość wzajemną”....*

Pozostawił, więc Chrystus ten niezwykle testament miłości, aby zawsze i wszędzie ludzie mieli dostęp do niewyczerpanego źródła łaski.

A KAPŁANEM może zostać tylko ten, kto posiada zdolność głębokiego przejmowania się losem innych. Oznacza to **miłość łatwą** do ludzi jasnych, prostych, nieskomplikowanych, ale oznacza też **niełatwą miłość do ludzi trudnych**, nietypowych, przeraźliwie samotnych, udęczonych, „smutnych tak, że aż Bogu smutno“, takich, że dla jednego z nich trzeba więcej dobroci i serca niż dla dziewięćdziesięciu dziewięciu prostych i nieskomplikowanych

A DZIŚ MY Z MIŁOŚCIĄ TOBIE KSIĘŻE JANIE I WSZYSTKIM KAPŁANOM ŻYCZYMY:

POKOJU - kiedy on wypełnia Wasze serca, my możemy bezpiecznie przejść przez nawet najbardziej niespokojne czasy.

RADOŚCI - kiedy ona tryska w głębi Waszego serca, odkrywa przed nami piękno życia.

NADZIEI - kiedy budzi się w Was, staje się siłą prowadzącą dzień za dniem ku coraz lepszemu życiu.

MOCY - bo ona zwycięża chwile rozpacz, zniechęcenia i zwątpienia.

ŚWIATŁA - bo ono, płonąc w Waszych duszach, wskazuje nam pewną drogę

MIŁOŚCI - bo tylko ona daje głęboki i niezachwiany sens życia i...

ŻYCIA - bo ono, czerpane z Chrystusa, już się nie kończy.

SZCZĘŚĆ BOŻE!

